

Jesteśmy tu trochę spóźnieni, ale lepiej późno niż wcale, zwłaszcza z przedstawieniem takiego produktu. Kolumny *Ikon 6 mkII* zdobyły w zeszłym roku nagrodę EISA i chociaż od miesiąca znamy już tegorocznego laureata, to nie umniejsza to ani nie dezaktualizuje walorów *Ikonów*.

# Dali IKON 6 mkII

Ćwiczenia ze wstążką



Wszyscy wiemy, że technika głośnikowa nie starzeje się w takim tempie (albo inaczej mówiąc – nie rozwija...), poza tym tegoroczna i zeszłoroczna nagroda dotyczą kolumn z różnych pułapów cenowych. Wreszcie te wszystkie nagrody... nie są takie ważne – chodzi przecież o to, że Dali ma w ofercie kolumnę doskonale pasującą do naszego testu. W wersji standardowej (wykończenia obudowy), czyli w okleinie czarnej lub w imitacji jasnego orzecha, kosztuje 5000 zł za parę, a w dość egzotycznej na polskim rynku, chociaż zdobywającej popularność na Zachodzie, wersji w białym lakierze fortepianowym – 6000 zł; co ciekawe i ambitne, wersji w czarnym połysku nie ma – Dali nie schlebja popolitym gustom?

Konstrukcja wygląda z grubsza na dwuipółdrożną, widać bowiem dwie osiemnastki i wysokotonowy ponad nimi... ale nie jeden przetwornik, lecz moduł z dwoma – różnymi. Razem z typową kopułką wysokotonową pracuje przetwornik wstęgowy. Taki hybrydowy tandem jest od lat charakterystyczny dla większości konstrukcji Dali, kopułka przetwarza w nim „tylko” do 14 kHz, a wstęga powyżej, według danych producenta, do 30 kHz. Nie jest to wcale kopułka, która nie poradziłaby sobie z dojściem do ok. 20 kHz (w najnowszych ekstrawaganckich *Fazonach F5* jest tylko ona, bo na wstążkę... dosłownie zabrakło miejsca), ale według Dali sam skraj pasma lepiej obsługuje wstążka, która z kolei nie ma tyle siły w głównej części zakresu wysokotonowego, co kopułka. Teoria teorii, a chodzi też o to, aby pokazać coś, czego nie prezentują inne firmy. Z kolei para 18-tek pracuje jak w układzie dwuipółdrożnym – dolna filtrowana jest niżej niż górna (tutaj deklarowane częstotliwości podziału to 700 Hz i 2600 Hz), oczywiście obydwie działają zgodnie w zakresie niskich częstotliwości, w jednej komorze bas-refleks, chociaż z dwoma otworami – tylko jeden z nich widoczny jest z przodu, drugi znajduje się z tyłu (oprócz innych detali, również to różni *mkII* od pierwszej wersji *Ikonów 6*, która miała bas-refleks tylko z przodu – lecz odpowiednio większy). Kopułka wysokotonowa, tak jak była, jest jedwabna, chociaż patrząc na pierwsze zdjęcia *Ikonów 6 mkII* trochę się zdziwiłem (a nawet zamiepokoiliem) – jej jasny kolor i połysk wyglądał jakby pochodził z kopułki metalowej; bezpośredni kontakt uspokoił jednak, że Dali trwa przy kopułkach jedwabnych, tyle że ich nowa wersja jest cieniutka, półprzezroczysta i widać przez nią biały element tłumiący, znajdujący się po jej drugiej stronie.

Dali trwa też przy membranach celulozowych, tyle że w konstrukcjach wyższych serii od kilku lat wzbogaconych o włókno drzewne; zawdzięczamy mu brązowy kolor membran tylko pośrednio, bo barwnik ten jest dodawany dla uzyskania większej oryginalności i sugestywności. To jedyna rzecz, która w kolumnach tych jest dla mnie nieprzekonująca (estetycznie), bo reszta jest wysmienita – jak na ten zakres cenowy.

Okleina jest co prawda winylowa, ale jakoś wykonania szczególnego – doskonała, zresztą znana już z pierwszej wersji *Ikonów* i wpisana w nowoczesny, subtelny, ale i drobiazgowy design – widać że projektant myślał o każdym detalu, wiedząc, że jego plany są dla producenta realistyczne. Do tego konstrukcja nie jest tylko ładną, ale delikatną wydmuszką – front ma grubość aż 28 mm, a głośniki – odlewane kosze. A co powinno być jak najcieńsze, takie jest – grubość maskownicy wynosi tylko 5 mm (mimo że jest wykonana z płyty mdf). Zamiast cokołu, do obudowy możemy przykręcić cztery metalowe wysięgniki, rozszerzające punkty podparcia i niepsujące sylwetki samej kolumny.



## ODSŁUCH

Testowanie laureatów nagrody EISA, nawet zeszłorocznych, nie jest sprawą łatwą. Niby można pójść za ciosem, pochwalić, rozwinąć znane już myśli... lecz trąci o takim koniunkturalizmem, że odstręcza i popycha w inną pułapkę – wykazania się niezależnością sądu poprzez negację wcześniejszych opinii... ale to przecież trywialne. Czego by nie napisać o takim produkcie, zawsze może być odczytywane w kontekście fałszującym fakty. Na szczęście kolumny Dali są dobrze znane na naszym rynku, powszechnie dostępne, i jest wciąż szansa, że ich opis nie będzie mijał się z dotychczasowymi doświadczeniami wielu czytelników i przez to będzie wiarygodny. A jak ktoś będzie wątpił, niech idzie i sam posłucha. Ja porównam je głównie w ramach „duńskiej grupy”. *Ikon 6* prezentują w niej brzmienie najbardziej żywe, wręcz radosne, bogate w szczegóły i przestrzenne. Już poza tą trójką jest zawodnik grający jeszcze swobodniej – francuski *Color* – ale prezentację *Ikonów* można zaliczyć do szkoły, która nie poświęca naturalności dla neutralności... ale też nie poświęca neutralności dla taniego efekciarstwa. Dynaudio jest spokojniejsze, wyrównane, System Audio delikatniejsze, wycienowane; wszystkie trzy duńskie konstrukcje łączy dobra równowaga tonalna i aktywny bas (niekoniecznie bardzo niski). Dali najchętniej ze wszystkich zaiskrzą wysokimi tonami, wysypią tam detale, różnicowane lepiej niż w System Audio i bardziej zdecydowane niż w Dynaudio. Również środek pasma często wyjdzie do przodu, jednocześnie dobrze zaznaczana jest szerokość i głębokość, scena jest więc wyjątkowo duża, a przy tym rozwinięta we wszystkie strony. Dobra jest też skala dynamiki – po pierwsze, można zagrać dość głośno, po drugie, nawet cicho „wszystko słychać”, brzmienie w dużym zakresie głośności utrzymuje żywość, czytelność i plastyczność. Nie jest ono potężne – wysokie tony mają odrobinę więcej do powiedzenia niż bas (odwrotnie niż w Dynaudio), ładnie otwierają cały dźwięk, jeszcze go nie wystrząsają; bas



*Drugi otwór bas-refleks, taki sam jak z przodu, znajduje się na tylnej ścianie. Powód do zmartwienia? Wcale nie, jeżeli mamy ochotę ustawić kolumnę blisko ściany, a nie chcemy silnego basu, możemy go po prostu zamknąć.*



*Tandem przetworników wysokotonowych – jedwabnej kopułki i wstęgowego – stosowany przez Dali w większości serii; wcale nie takie łatwe zgranie przy wysokiej częstotliwości podziału (14 kHz) udało się znakomicie.*

potrafi odezwać się całkiem nisko, ale nie jest to notoryczne i nie kształtuje pogrubionego, nasyconego brzmienia. Dali popisują się przede wszystkim nie siłą, ale zwinnością, uwolnieniem dźwięków, różnorodnością wybrzmień i pierwiastkiem nieprzewidywalności – nie będzie wcale łatwo odgadnąć, jak dokładnie zabrzmie kolejna płyta... To na pewno bardzo wszechstronne kolumny, zarówno w sensie muzycznej uniwersalności, jak i długiej listy zalet. Wady? Niektóre mają wywindowane na jeszcze wyższy poziom pewne charakterystyczne cechy, np. Dynaudio ma nadzwyczajną spójność, co jednak... ale o tym dalej. *Ikon* zaliczyłbym raczej do klubu brzmienia żywego, wraz z francuskimi *Triangle Color* i *Focal Chorus 726V*, chociaż w tym klubie będą relatywnie najostroźniejsze.

## IKON 6 mkII

CENA: 5400 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION  
www.dali-speakers.com

### WYKONANIE

Drobiazgowy projekt i bardzo staranne wykonanie, kilka oryginalnych rozwiązań technicznych.

### PARAMETRY

Wygodny partner dla każdego wzmacniacza – czułość 88 dB przy impedancji 6 omów. Charakterystyka z lekkim wzmocnieniem skrajów.

### BRZMIENIE

Swobodne, detaliczne i gładkie, z zaakcentowanym basem, plastycznym środkiem i świeżą, lotną górą pasma.



*Brązowy, „organiczny” kolor membran głośników nisko-średnionotonowych mający nawiązywać do zastosowanej w nich domieszki włókna drzewnego, nie jest technologiczną koniecznością.*



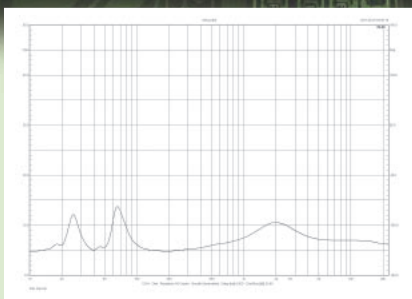
*Duże, karbowane zakrętki zacisków, ich szeroki rozstaw, izolowane zwory, ułożenie blisko podłogi – bardzo porządne i wygodne, choć nieciekające luksem gniazdo przyłączeniowe.*

*Projektant Dali lubi wizualnie „rozwarstwiać” front obudowy; poza podziałem samej przedniej ścianki, jest jeszcze maskownica (bardzo cienka – 5 mm), a do tego dystans, stworzony przez specjalne kołeczki.*



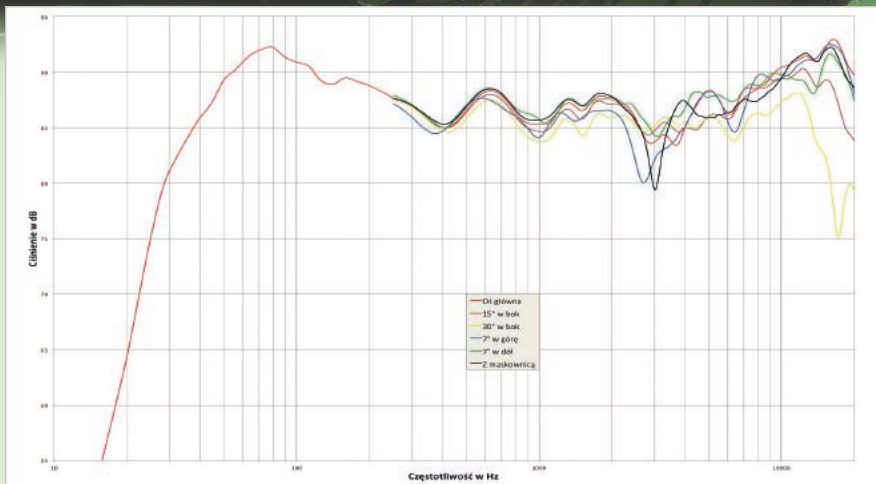


# Laboratorium Dali IKON 6 mkII



rys. 2. charakterystyka modulu impedancji.

Tym razem zaczniemy od impedancji, bo sam producent zwraca na nią szczególną uwagę. Większość firm ogranicza się do podania impedancji znamionowej, zresztą zwyczajowo ją zawyżając (tzn. nazywając kolumny czteroomowe – ośmioomowymi, co działa na klientów uspokajająco). Już w tym momencie Dali postępuje niekonwencjonalnie, nazywając rzeczy po imieniu. Z katalogu odczytujemy wartość 6 omów, a w naszych pomiarach – minima na poziomie 5 omów (przy 40 Hz i 200 Hz), co uprawnia właśnie do standaryzowania impedancji znamionowej jako 6-omowej. Co więcej, taka impedancja jest bardzo praktyczna, bowiem pozwoli ściągnąć z większości wzmacniaczy więcej mocy niż impedancja 8-omowa, ale nie sprawi kłopotów słabszym wzmacniaczom, które nie polubiłyby obciążenia 4-omowych. Tym bardziej, że zmienność impedancji jest niewielka, co dla przynajmniej niektórych wzmacniaczy też ma znaczenie. Przy



rys. 1. charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

6 omach czułość na poziomie 89 dB to też duże osiągnięcie, potwierdzające ostatecznie, że *Ikony 6 mkII* to kolumny łatwe doysterowania pod każdym względem, a ponieważ jednocześnie mogą przyjąć sporą moc – to koniec końców bardzo uniwersalne.

Wyeksponowanie skrajów pasma (już na charakterystyce przetwarzania) przeprowadzone jest bez wpływu na dość równo prowadzony, szeroki zakres średniotonowy, na którym widać tylko wąskopasmowe osłabienie w okolicach częstotliwości podziału (3 kHz), i to tylko pod kątem +7° (w górę) lub po założeniu maskownicy; na pozostałych osiach jest bardzo ładnie, nie widać żadnego śladu łączenia przetwor-

ników wysokotonowych, a wzmocnienie tego zakresu na osi głównej wynika z założenia, że kolumny będą stały równolegle, a niewycelowane w miejsce odsłuchowe, a wtedy pod lekkim kątem (15°) powinno być optymalnie. W zakresie niskotonowym mamy i wysoki poziom, i dobre rozciągnięcie, spadek -6 dB pojawia się niedaleko 30 Hz – wysmienicie!

Impedancja znamionowa [ $\Omega$ ]*	6
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	89
Rek. moc wzmacniacza [W]**	25-180
Wymiary (WxSxG) [cm]	103 x 19 x 35
Masa [kg]	18

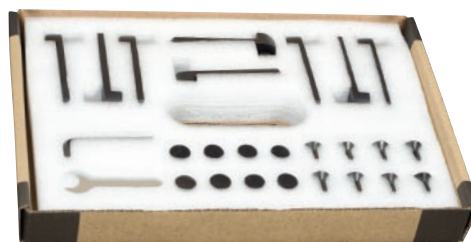
\* parametry zmierzone, \*\* dane producenta.



Również od spodu widać dodatek włókna drzewnego – to te jaśniejsze kreseczki – zatopione w pulpie celulozowej, zabarwionej na brązowo, ale od tyłu niepowlekanej.

Jak się chce, to można, o ile tylko zwrotnica nie jest zbyt skomplikowana – nawet na płytkach (niedrukowanych) bezpośrednio na gnieździe można ulokować dobre elementy, takie jak cewki powietrzne. Zwrotnice Dali są często montowane metodą bezpośredniego łączenia końcówek elementów.

Jakby przygotowane na to, że będą oglądane również od tyłu... ładne naklejki na magnesach sprawiają dodatkową przyjemność w produkcji „dopieszczonym” w każdym detalu.



Nóżki, śrubki, kolce i niezbędne przy ich montażu narzędzia zapakowano do pudełeczka – to też pomaga polubić produkt.

